

Sygn. akt IV Ka 409/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Rusin (spr.)
Sędziowie:	SSO Elżbieta Marcinkowska SSO Adam Pietrzak
Protokolant:	Marta Synowiec

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2015 r.

sprawy **B. S.**

syna J. i W. z domu P.

urodzonego (...) w N.

oskarżonego z art. 222 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 9 marca 2015 r. sygnatura akt VI K 296/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ka 409 /15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kłodzku wyrokiem z dnia 9 marca 2015r. sygn.akt VI K 296/14:

I. oskarżonego B. S. uniewinnił od zarzutu popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 222§ 1 kk, a mającego polegać na tym, że w dniu 2 kwietnia 2014 roku w R. województwa (...) naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji w osobie R. K. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych legitymowania w ten sposób, że go odpychał oraz szarpał za mundur.

II. koszty procesu zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodził się prokurator, wnosząc apelację na niekorzyść oskarżonego.

Apelujący powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 3 kpk orzeczeniu temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym uznaniu przez sąd, że zebrane w sprawie dowody i ujawnione na ich podstawie okoliczności nie dają podstaw do przyjęcia, iż oskarżony B. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza zeznania świadków: R. K. i M. R. sprowadza do przeciwnego wniosku, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 222 § 1 kk.

Podnosząc ten zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kłodzku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Apelacja jest bezzasadna.

Przeciwnie sformułowanemu w niej zarzutowi stwierdzić zdecydowanie należy, iż Sąd Rejonowy poczynił w sprawie jedynie trafne ustalenia faktyczne, które oparł o prawidłowo przeprowadzone i ocenione dowody, ściśle według kryteriów art. 7 kpk. Wnioski końcowe mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów, w żadnym wypadku nie można im zarzucić dowolności, zaś uzasadnienie pisemne wyroku zawiera prawidłowy i nienaganny wywód logiczny, jest bardzo obszerne i wyczerpujące, przez co odpowiada wszystkim wymogom art. 424 kpk.

Apelujący błędnie dąży do zakwestionowania trafności ustaleń faktycznych wyroku, zarzucając wadliwość sądowej oceny dowodów oskarżenia w postaci zeznań dwóch świadków w osobach funkcjonariusza policji R. K. oraz strażnika miejskiego M. R.. Ów błąd wynika z niedostatecznej analizy treści wymienionych dowodów, nie tylko we wzajemnym ich zestawieniu, ale także w kontekście zasadniczych sprzeczności z pozostałymi dowodami sprawy, chociażby zeznań zupełnie postronnego i nie zainteresowanego wynikiem sprawy świadka A. W.-Ł..

Świadek R. K. bezpośrednio po zdarzeniu wskazał, że podjął interwencję wobec oskarżonego, gdyż po wyjściu z lokalu grupa osób głośno się zachowywała, oskarżony zachowywał się lekceważąco, pił piwo. Zeznawał świadek cyt. „w związku z podjętą interwencją i dopełnieniem formalności z ustaleniem dokładnych danych osobowych i adresowych B. S. nagle odepchnął mnie i podjął próbę ucieczki”, po jej udaremnieniu oskarżony „odpychał mnie od siebie, szarpał za umundurowanie” k. 3v. Podobnie relacjonował świadek M. R.. Jednakże obaj w postępowaniu przygotowawczym faktycznie zataili wyeksponowany na k. 1 i 5 motywów wyroku fakt, że krytycznego wieczoru rzekomo przez przypadek podjęli interwencję wobec oskarżonego, który wcześniej tego samego wieczoru, przechodząc obok zaparkowanego na ulicy samochodu, należącego do R. K., uszkodził lusterko tego pojazdu. Wedle złożonych przed sądem zeznań R. K. o fakcie uszkodzenia lusterka informację powziął przypadkowo, gdy z zatrzymanym już oskarżonym jechali wspólnie z M. R. na komisariat. Świadek R. K. widząc odgięte lusterko w swoim prywatnym aucie zatrzymał radiowóz i wysiadł z niego, by obejrzeć uszkodzenie swego auta, następnie na pytanie Sądu przyznał cyt. „była w radiowozie mowa o zniszczonym lusterku...” a oskarżony na jego pytanie przyznał się do tego uszkodzenia (k. 75v. akt). Na rozprawie świadek M. R. w ogóle o tej kwestii, jakże istotnej, nawet nie wspomniał. Gdyby nie wyjaśnienia oskarżonego co do tego, że po zatrzymaniu R. K. i M. R. podjechali najpierw na miejsce parkowania samochodu R. K. i tamże R. K. uderzył oskarżonego 3 razy w głowę (k. 11 akt, co podtrzymał na rozprawie), to omawiane zdarzenie przy prywatnym samochodzie R. K. nie byłoby ujawnione i nie wyjaśniane na rozprawie. Słuszne zatem pozostają depozycje Sądu I instancji, że omawiane okoliczności procesowe ujemnie rzutują na ocenę wiarygodności zeznań świadków oskarżenia R. K. i M. R. co do faktycznych przyczyn i przebiegu interwencji oraz zatrzymania oskarżonego, tj. wymienieni podjęli czynności wobec oskarżonego w związku z uszkodzeniem prywatnego samochodu R. K., a nie z powodu hałaśliwego zachowania oskarżonego. Tego ustalenia apelujący nie podważył skutecznie, głoszone pozostają argumenty iż R. K. i M. R. nie mieli żadnego motywu by fałszywie pomawiać oskarżonego, a ich zeznania są logiczne i spójne. Takich cech te zeznania nie posiadają wobec omawianych już wewnętrznych rozbieżności kolejnych wersji R. K., pozostających jednocześnie w sprzeczności do zeznań M. R..

Stosownie do dopełniających się wzajemnie zeznań świadków zdarzenia, zwłaszcza A. W.-Ł. a także D. S., T. B., Ł. P. a także wyjaśnień oskarżonego słuszne zatem pozostają ustalenia, że funkcjonariusz R. K. przystępując do interwencji skierował bezpośrednio do oskarżonego polecenie, by wsiadł do radiowozu, a gdy oskarżony odmówił, to podjął wobec niego środki przymusu fizycznego i z pomocą M. R. zakuł go w kajdanki. W kontekście relacji wszystkich wymienionych tu świadków i oskarżonego nie polegają na prawdzie zeznania R. K. i M. R. o rutynowym „dopełnianiu formalności” czy zbieraniu danych osobowych i adresowych oskarżonego. Jak to trafnie wyeksponował Sąd I instancji zeznania A. W.-Ł. cyt. „jak wyszli z samochodu od razu złapali się za S.” k. 25 akt „od razu chcieli go skuć” k. 69 akt, co w całej rozciągłości przystaje do zeznań pozostałych bezpośrednich świadków interwencji. Znajomość oskarżonego ze świadkami T. B. i D. S. może rodzić wątpliwości co do prawdomówności ich relacji, ale apelujący nie wykazał, by świadkowie ci faktycznie złożyli zeznania, w których rozmiągają się z prawdą. Jak to już podniesiono wyżej, świadek A. W. – Ł. była przypadkowym widzem interwencji, nie występują jakiegokolwiek podstawy do kwestionowania jej prawdomówności czy obiektywizmu. Tendencyjność zeznań R. K. i M. R. została natomiast szczegółowo wykazana.

Słusznie ocenił Sąd Rejonowy wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne, w tym zaprzeczenia co do stosowania czynnego oporu, podjęcia próby ucieczki i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji R. K.. Stanowisko to zostało przekonująco uzasadnione w sposób pozbawiony błędów natury logicznej analizą zeznań bezpośrednich świadków interwencji. Nie sposób zanegować wyjaśnień oskarżonego co do swoistej ostrożności w kontaktach ze świadkiem R. K., że nie wyszarpywał się, stał z założonymi rękami stosował bierny opór, unikał stosowania wobec niego przemocy, nie chciał go nawet dotknąć, bo z powodu wcześniejszej interwencji tego funkcjonariusza oskarżony został prawomocnie skazany za czyn z art. 222 § 1 kk, nadto obawiał się go z powodu wcześniejszego pobicia. Argument apelującego, że w chwili czynu oskarżony znajdował się pod znacznym działaniem alkoholu (0,66 ml/l w wydychanym powietrzu), a mimo tego Sąd I instancji uznał jego wyjaśnienia za wiarygodne, także nie wykazuje wadliwości oceny tegoż Sądu.

W konsekwencji poczynienia prawidłowej oceny materiału dowodowego jedynym możliwym rozstrzygnięciem było uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu. Ponieważ zarzuty apelacji nie są w stanie wzruszyć owej prawidłowej oceny, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

W konsekwencji utrzymania w mocy wyroku uniewinniającego oskarżonego wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa (art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 632 pkt. 2 kpk).